

*p o e z j*

Hendrik Marsman

*W s p o m n i e n i e*  
*H o l a n d i i*

tłumaczenie: Jerzy Koch

a

Gdy o Holandii myślę,  
widzę rzeki szerokie  
jak niziną bezkresną  
zdażają niespiesznie,  
szpalery topól smukłych  
niewyobrażalnie  
za widnokrąg wetkniętych  
jakby pióra strojne;  
i rozsiane po kraju  
chłopskie chaty wśród pól,  
zatonione bez reszty  
w przestworzu  
bezkresnym,  
kępy drzew i

przysiółki,  
ogłowione wieże,  
kościół, wiązy, wszystko  
w prześwietnym  
przymierzu.  
niebo nisko zawisło,  
a słońce pomalu  
wielobarwnie się dławi  
śród siwych oparów,  
to tu w każdym zakątku  
po katastrof wieku  
słucha się wody głosu  
ze strachu, z respektu.